

Brzesko obchodzi już 625. urodziny!

► Jubileusz zainauguruje zaplanowana na środę sesja Rady Miejskiej podczas której 50 zasłużonych dla Brzeska mieszkańców zostanie uhonorowanych specjalnymi medalami

**Małgorzata
Więcek-Cebula**

O powstaniu Brzeska zdecydowała młodziutka królowa Jadwiga. To ona 27 stycznia 1385 roku nadała miastu prawa. Dziś jej imieniem nazwana jest jedna z większych ulic w tym 20-tysięcznym mieście.

Przez sześć wieków miasto rozwijało się dość dobrze. Choć nie omijały go klęski, choroby i pożary.

Przełomem w historii miasta było pojawienie się w nim piwowara Jana Ewangelisty Goetza. W 1845 roku wybudował on w Okocimiu browar. Początkowo niewielki, z czasem stał się jednym z największych zakładów piwowarskich w Austro-Węgrzech, a później w Europie.

Rodzina Goetzów sporo inwestowała i to nie tylko w zakład. Chętnie też pomagała brzeszczanom. O Goetzach w Brzesku dziś wszyscy wypowiadają się z ogromnym szacunkiem. Rodzina pozostawiła po sobie dobre wspomnienia. Ale nie tylko. Nadal działa założony przed laty

browar. Z Brzeskiem nieprzerwanie kojarzy się słynna marka Okocim. Piękną pamiątką po Goetzach jest także pałac – obecnie modernizowany przez właścicieli bocheńskiego uzdrowiska. To oni odkupili od spadkobierców ten obiekt by uruchomić w nim wysokiej klasy hotel, centrum konferencyjne oraz pierwsze w Polsce piwne Spa. Oddanie tej inwestycji planowane jest za dwa lata.

Mniej więcej w tym samym czasie zostanie ukończona w Brzesku rewitalizacja zabytkowego centrum. To inwestycja, która przywróci dawny charakter niewielkiemu Rynkowi. Będzie też nowe centrum biblioteczne z olbrzymią salą.

Dzięki tym inwestycjom Brzesko na pewno zyska na wartości. Stanie się piękniejsze i ciekawsze dla samych mieszkańców. A być może stanie się także atrakcyjnym przystankiem na turystów – podobnie jak przed wiekami było miejscem odpoczynku dla kupców którzy podążali na Ruś i Węgry.

● Strona 6-7



20-tysięczne Brzesko to miasto, które systematycznie się rozwija. Za kilka lat będzie jeszcze piękniejsze

Będą kołеды

BRZESKO. Będą kołеды, ale też pastorałki. Po raz kolejny zarząd osiedla Kościuszki-Ogrodnia w Brzesku wspólnie z Zarządem Cechu Rzemieślników oraz MOK organizują „Wieczór Kołęd”. Zaplanowano go o godzinie 17 w sobotę w siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych. W programie występ zespołu wokalny-muzycznego z MOK oraz Kapeli z Łoniowej. Wstęp na spotkanie jest oczywiście wolny. (maw)

SPORT W SKRÓCIE

Koniecznienie powtórzyć sukces z Radomia!

Roman Kieroński

Szczypiorniści Stalproduktu-Bocheńskiego w rewanżowej rundzie rozgrywek o mistrzostwo II ligi sprawili, że zespół znalazł się na równi pochyłej.

Zespół spadł na dziesiąte miejsce. O 2 punkty wyprzedza „akademików” z Białej Podlaskiej i o trzy ostatnią w tabeli Gwardię Opole. Warto jednak

przypomnieć, że z Gwardią we własnej hali przegrali i czeka ich jeszcze trudny rewanż na boisku rywala.

Szczypiorniści Bocheńskiego nie mogą sobie pozwolić na kolejną porażkę. Jutro w hali Liceum Ogólnokształcącego podejmują AZS Politechniki Radomska. W pierwszej rundzie w Radomiu pokonali rywali różnicą jednej bramki –

30:29 i chcą, a nawet muszą ten sukces powtórzyć. Nie będzie to zadanie łatwe. Radomianie zajmują siódme miejsce, ale od Stalproduktu mają tylko punkt więcej.

W przegranym 29:38 meczu z Wisłą w Sandomierzu trenera Tomasza Wieczorka zawiedli przede wszystkim najbardziej doświadczeni, występujący kiedyś w ekstraklasie gracze.

Po objęciu prowadzenia, w drugiej połowie zespół zagrał bardzo słabo w obronie.

– Chcąc wygrać z drużyną z Radomia musimy zagrać zupełnie inaczej niż w Sandomierzu. Z taką grą jaką zaprezentowaliśmy w meczu z Wisłą daleko nie zajdziemy – twierdzi trener Wieczorek.

● Sport – strona 11

Temat tygodnia Droga nadal bez nazwy

Oddana kilka dni temu droga, zwana potocznie KN2, nadal nie ma nazwy. Burmistrz Bochni jest jednak przeciwny, aby sprawę rozstrzygnął konkurs. Strona 3

Wokół nas Kołodnicy do Lipnicy

Na niedzielę zaplanowano w Lipnicy 28. Przegląd Grup Kołodniczych. Organizatorzy spodziewają się kilkuset wykonawców i... twardej rywalizacji. Strona 4

Wokół nas Co robić w ferie?

Sprawdziliśmy, co przygotowano w Bochni dla tych maluchów, które zimowe ferie spędzają w domach. Strona 5

Fotoreportaż Za sto dni matura

Jest na co popatrzeć! Jak się bawili bocheńscy maturzyści podpatrzyła nasza fotoreporterka Paulina Korbut. Strona 8

W sobotę Magazyn Rodzinny a w nim:

● **Rodzinne biznesy wracają do łask** – Kasia Bielcówna to czwarte pokolenie fotografów. Ma 30 lat, dyplom krakowskiej ASP, sporo sukcesów artystycznych i właśnie przeprowadza w rodzinnym zakładzie małą rewolucję. Takie firmy nadrabiają stracony czas. Stają się modne, a nawet prestiżowe. Bo ich właściciele swoją twarzą i własnym nazwiskiem gwarantują wysoką jakość usług.

● **Nowy związek po sześćdziesiątce?** Czemu nie. Seniorzy stają na ślubnych kobiecach na całym świecie.



Krzysztof Ojczyk – mam wielki żal i pretensje do urzędników z bocheńskiego magistratu. Strona 2

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Małgorzata Więcek-Cebula

Napadają na stacje benzynowe, sklepy, a nawet punkty bankowe. Systematycznie słyszymy o kolejnych tego typu zdarzeniach. Kilka tygodni temu młody złodziej okradł stację LPG w Gnojniku. Nieco wcześniej inny bandyta groził ekspedientce sklepu w Bochni. A ostatnio także w solnym grodzie młody człowiek z narzędziem przypominającym pistolet odwiedził pracownicę punktu bankowego. Zrobiło się niebezpiecznie. Na szczęście w większości tego typu przypadków sprawcy tych napadów zostają zatrzymani.



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Wspaniały prezent przygotowali dla najstarszych mieszkańców Uścia Solnego nauczyciele i uczniowie tamtejszej szkoły. Podczas zorganizowanego kilka dni temu spotkania z okazji Dnia Babci i Dziadka na scenie zaprezentowali się Mali Uścianie oraz zespół Pastuszkowe Granie ze Szczurowej. Występ obejrzało kilkudziesięciu seniorów. Podczas spotkania usłyszeli oni wiele ciepłych słów od pomysłodawców tego zamieszania, a także przedstawicieli samorządu w Szczurowej. Były też specjalne upominki dla babci i dziadków przygotowane przez najmłodszych podczas zajęć plastycznych. (maw)

Tydzień w skrócie

TO BYŁA ZAZDROŚĆ.

Do czego może prowadzić zazdrość, przekonał się na własnej skórze 14-letni mieszkaniec Jaworska w powiecie brzeskim. Chłopiec został dotkliwie pobity przez pięciu młodych mężczyzn z powiatu limanowskiego, za to, że zalecał się do 16-letniej dziewczyny jednego z nich. Dzięki błyskawicznym działaniom wszyscy sprawcy pobicia zostali zatrzymani. W samochodzie, którym poruszali się, znaleziono dwa kije bejsbolowe oraz rękawice. Policjanci ustalili, że prowoderem całego zajścia był 25-latek, którego zirykowało zachowanie chłopca w stosunku do jego dziewczyny. Młodzi ludzie usłyszeli już zarzut pobicia chłopca z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Grozi im do ośmiu lat więzienia. Do tej pory żaden z nich nie był jeszcze karany.

TRAGICZNY WYPADEK.

Ponadsześćdziesięcioletni mężczyzna zginął przygnieciony przez ciągnik. To tego tragicznego wypadku doszło w niewielkim przysiółku Zonia w Sobolowie. – Mężczyzna pracował w lesie. Kierowanym przez siebie ciągnikiem rolniczym typu SAM chciał przeciągnąć pnienie drzew. Doprowadził jednak do wywrócenia ciągnika – wyjaśnia Leszek Machaj, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bochni. Do wypadku doszło na wzniesieniu. Pojazd przygnoił mężczyznę. W następstwie odniesionych obrażeń zmarł na miejscu wypadku.

NAPAD W BOCHNI. Dawaj pieniądze usłyszała kobieta pracująca w punkcie kredytowym przy ulicy Matejki w Bochni. Wypowiadał jej młody, wysoki mężczyzna wymachujący przedmiotem przypominającym broń. Kobieta przestraszyła się, ale zachowując zimną krew oświadczyła mężczyźnie, że pieniędzy nie ma. – Słyszac to złodziej zdenerwował się i wybiegł w pośpiechu – wyjaśniają funkcjonariusze z bocheńskiej komendy zajmujący się tą sprawą. Policja szuka napastnika. (maw)

JEDEN NA JEDNEGO

Mam żal do urzędników z magistratu w Bochni

► Z Krzysztofem Ojczykiem, właścicielem budynku przy Proszowskiej, rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula

Sporo zamieszania wśród mieszkańców ulicy Proszowskiej w Bochni wywołało wystawienie projektu planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Dlaczego?

Na przedłożonym projekcie, w części graficznej i opisowej znajduje się rondo. Z tej dokumentacji wynika, że ma ono być usadowione na moich działkach, jak również z wykorzystaniem terenów należących do innych sąsiadów. A temu od dawna się sprzeciwiamy. Uważamy, że ten typ skrzyżowania można by rozwiązać choćby poprzez



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

zamontowanie na nim sygnalizacji świetlnej.

Jak Pan zareagował na ten projekt planu?

Zdenerwowałem się i dostrzegłem wielką niekonsekwencję urzędników bocheńskiego magistratu. Tam, gdzie stoją moje budynki, jest pokazana droga. Dlatego pytam, dlaczego, skoro planowano tu rondo, ja w lipcu ubiegłego roku otrzymywałem pozytywną decyzję o zmianie przeznaczenia funkcjonowania mojego budynku. Przecież projekt planu zagospodarowania już wtedy powstawał. Burmistrz Bochni mógł zawiesić postępowanie w sprawie mojej decyzji z uwagi na planowane w tym miejscu rondo. Miał takie prawo, ale

z niego nie skorzystał. Ponieważ tego nie zrobił, ja spokojnie inwestowałem. A teraz widzę, że to były pieniądze wyrzucone w błoto. W wyłożonym planie mój budynek jest rondem. Dla mnie to jakaś wielka schizofrenia urzędników. Gdzie tu jakaś stałość decyzji przez nich podejmowanych.

Czuje Pan żal do urzędników Urzędu Miasta w Bochni?

Mam wielki żal i pretensje za niekonsekwencję, jakiej się dopuścili. Myślę, że dla dobra nas wszystkich, w tym miejscu nie powinno powstać rondo, ale skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną. To

najlepsze z wszystkich możliwych rozwiązań.

Co mieszkańcy Proszowskiej i Pan zrobiliście po obejrzeniu projektu planu zagospodarowania przestrzennego?

Złożyliśmy do niego uwagi. Nie zgadzamy się z nim. Teraz czekamy na odpowiedź z magistratu. Jeżeli burmistrz podejmie to tego poważnie, to będzie musiała ulec zmianie koncepcja zagospodarowania tego skrzyżowania. Po raz kolejny pokreśliam, że optymalnym rozwiązaniem w tym miejscu nie jest budowa ronda, ale wykonanie sygnalizacji świetlnej.

WYLICZANKA

100

lat skończyła właśnie Maria Mleczko z Porąbki Uszewskiej. Jubilatka urodziła się w Dołach 10 stycznia 1910 roku. Pani Maria doczekała się sześciorga dzieci (Józef, Andrzej, Tadeusz, Urszula oraz bliźnięta Stanisław i Rozalia), 16 wnuków i 7 prawnuków. Mieszka wraz z rodziną najmłodszego syna w Porąbce Uszewskiej. (maw)

O nich mówiło się w tym tygodniu



SAMORZĄD
Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska

Samorząd planuje budowę bloku komunalnego. Stanie na działce miejskiej na osiedlu Partyzantów. Jest już decyzja o warunkach zabudowy. Wkrótce powstanie projekt bloku dla ok. 60 rodzin.



INWESTYCJE
Zbigniew Rachwał, prezes MPWiK w Bochni

Wiosną z kranów popłynie dużo lepsza woda. Z drobnym opóźnieniem (z winy wykonawcy) zostanie oddany zmodernizowany zakład uzdatniania wody. Stąd poprawa jakości wody.



SPORT
Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia

Gmina Bochnia wygrała konkurs wojewody małopolskiego „Wszystkie gminy ćwiczą”. Wojewoda wręczy jej przedstawicielom nagrodę w postaci sprzętu sportowego za pięć tysięcy złotych.



KOMUNIKACJA
Bogdan Kosturkiewicz, burmistrz Bochni

Kosztom uczniów, także tych z najmłodszych klas, burmistrz Bochni chciał rozwiązać problem braku autobusów dowożących dzieci do Szkoły Podstawowej nr 5. (maw)

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK (4)

TEMAT TYGODNIA

Nowa droga KN-2 w Bochni nie ma jeszcze swojej nazwy

► Bogdan Kosturkiewicz jest przeciwny, aby wybrać ją w drodze konkursu

Mirosław Cisak

To jedna z największych inwestycji Bochni ostatnich lat. Kosztowała 13,5 mln złotych. Ponad tydzień temu trasa północno-zachodnia, zwana roboczo drogą KN-2, łącząca osiedle Niepodległości z północną częścią miasta, została udostępniona kierowcom. Po nowej nawierzchni można już śmiało jeździć. Teraz droga o długości 1,7 km potrzebuje nazwy. Czy urzędnicy oddadzą głos mieszkańcom i pozwolą im wybrać?

Otwarty konkurs na nazwy nowych ulic i obiektów to pomysł radnego Mariusza Trojaka. Pod koniec października zeszłego roku wezwał on do publicznej dyskusji nad nazwą dla KN-2.

– Chciałbym, abyśmy się razem zastanowili, gdzie ludzie mogą składać swoje propozycje. Myślę, że nie warto, aby odbywało się metodą rynekotokową, gdzieś w internecie, bez podpisu, bez nazwiska – mówi Trojak.

Ze swoim pomysłem radny zwrócił się do przewodniczącej komisji kultury. – Zależy mi na tym, żeby to była wypowiedź w formie konkursu. Ktoś się podpisuje, nie jest anonimowy, nie obraża nikogo, nie robi wycieczek politycznych. Żeby to było przejrzyste, kulturalne, w ładnej formie – wyjaśnia.

Nie chodzi jednak tylko o nazwę dla KN-2 czy ronda, ale również o halę widowiskowo-sportową przy ulicy Wojska Polskiego.

– Nazwijmy ją chlubnym imieniem, ale niech ludzie wypowiedzą się na ten temat – podkreśla Mariusz Trojak.

Pomysł radnego popiera przewodnicząca komisji kultury, Łucja Satoła-Tokarczyk. Bez zgody większości realizacja takiego pomysłu nie będzie możliwa. Radna przygotowała już wstępny regulamin takiego konkursu. – Większość członków komisji kultury uważa jednak, że będą z tym kłopoty i raczej nie przychylają się do tego, by zorganizować konkurs na nazwę ulicy. Zaproponowali, aby komisja przygotowała stałe procedury związane z nadawaniem nazwy – przyznaje radna.

Zorganizowania konkursu domagają się zwłaszcza internauci. Na forum portalu Bochnianin.pl wśród wielu różnorodnych propozycji można odnaleźć również te godne uwagi, np. Żupna, Bocheńska, Bolesława Wstydlivego, Długa, Słowackiego, Lema, Piłsudskiego, Śródmiejska, Górnicza czy Dworcowa. To propozycje godne uwagi, dlatego Łucja Satoła-To-



Na razie ruch na trasie KN-2 jest niewielki. Z pewnością potrzeba czasu, aby oswoić się z nową drogą

Rondo przy ul. Karosek

W ramach budowy KN-2 na skrzyżowaniu nowej drogi z ulicą Karosek powstało pierwsze w Bochni rondo. W pobliżu wykonano 24 nowe miejsca parkingowe.

karczyk ma zamiar nadal przekonywać radnych do oddania głosu mieszkańcom. Wstępny regulamin konkursu zakłada możliwość składania propozycji nie tylko za pomocą internetu z koniecznością podania swoich danych, umożliwiających weryfikację, ale również osobiście w punkcie obsługi klienta. – Liczę na to,

że mieszkańcy podeszliby do tego naprawdę rozsądnie i poważnie, ale gwarancji oczywiście nie ma i tego też się obawiam – dodaje przewodnicząca komisji kultury.

Wśród przeciwników konkursu jest burmistrz Bochni. – Nie przesadzajmy. Pieniądze przeznaczajmy na remonty chodników, dróg, a nie na organizowanie konkursów na nazwy. Wszyscy mogą jednak decydować, składając opinie do komisji kultury – twierdzi Bogdan Kosturkiewicz.

Według pomysłu Łucji Satoły-Tokarczyk nagrody byłyby raczej symboliczne, np. gadżety promocyjne, albumy: – Wyróżnieniem byłoby już samo wygranie konkursu. Nie trzeba wcale dołączać nagrody pieniężnej.

Ostatnio padła też oficjalna propozycja na nazwę dla KN-2. „Aleja Solidarności” to głos radnego Marka Całki. – Dla uczczenia pamięci tych wszystkich osób, w tym wielu bezimiennych, oraz wszystkiego tego, co kryła w sobie idea Solidarności – argumentuje.

Pomysłodawca przypomina również o związkach Bochni z Solidarnością. – W naszym mieście związanych z nią było oficjalnie kilka tysięcy mieszkańców pracujących nie tylko w dużych zakładach pracy, ale również w placówkach oświatowych, urzędach i wielu innych mniejszych instytucjach. Solidarność łączyła wówczas wszystkich, którzy marzyli o wolnej Polsce. O Solidarności rozmawiano w domach,

w pracy, na ulicy, po prostu wszędzie, a w kościołach modlono się za ludzi Solidarności zamordowanych i internowanych, represjonowanych przez milicję i SB, niesprawiedliwie sądzonych czy skazanych.

Decyzji o zorganizowaniu konkursu na razie nie ma. Obowiązująca zasada przy nadawaniu nazw ulicom oraz innym obiektom opiera się na konsultacjach. Radni komisji kultury rozmawiają ze stowarzyszeniami, klubami oraz mieszkańcami. – Ostatnio wpłynął wniosek o nazwanie części ul. Przysięki do tej pory niezamieszkałej. Nowi mieszkańcy nie chcą takiej nazwy, ale ulicę Kwiatową lub Słoneczną. Wpłynęło również pismo od wrocławskiego oddziału Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej w sprawie nazwania jednej z ulic ul. Platówny – mówi Łucja Satoła-Tokarczyk.

Komisja po zapoznaniu się z takimi wnioskami dyskutuje na ich temat i wydaje opinie – najczęściej pozytywną. Później do przewodniczącego osiedla trafia pismo z prośbą o konsultację z mieszkańcami. Jeżeli mieszkańcy akceptują pomysł to przygotowana jest uchwała i na sesji o nazwie decydują wszyscy radni. Ewentualna decyzja o przechrzczeniu KN-2 w drodze konkursu wymaga zgody przynajmniej czterech radnych komisji kultury. W jej skład oprócz przewodniczącej wchodzi: Marta Babicz, Jan Balicki, Marek Kania, Eugeniusz Konieczny i Piotr Zięba.

Dlaczego tak długo?

Oprócz KN-2 planowano również budowę... KN-4, czyli ul. Nowe Krakowskie Przedmieście, która nigdy nie powstała. Droga ta miała być jednojezdniowa i pełnić rolę południowego obejścia osiedla. Plany budowy KN-2 okazały się na wyrost po wybudowaniu obwodnicy południowej będącej częścią drogi krajowej nr 4. – Kiedy w 1984 roku oddano do użytku południową obwodnicę Bochni, to KN-2 nie musiała już odciążać miasta z ruchu tranzytowego, który przenosił się właśnie na obwodnicę – tłumaczy Gustaw Korta, zastępca burmistrza Bochni.

Nowe Krakowskie Przedmieście. Drugim podetapem miał być odcinek od drogi osiedlowej do kotłowni, a trzecim odcinek od ulicy Nowe Krakowskie Przedmieście do drogi osiedlowej – dodaje Gustaw Korta.

Odcinek od kotłowni przez ulicę Karosek do ulicy Poniatowskiego był zawsze w sferze planów i nie wykonano nawet żadnego projektu. Natomiast w 1977 roku powstała dokumentacja projektowa na odcinek od ulicy Brodzińskiego do kotłowni i nazwano go roboczo KN-2.

Dlaczego właśnie tak?

– Wtedy kategorie i klasy dróg oznaczano zupełnie inaczej niż teraz. To miała być droga szybkiego ruchu, odpowiednik dzisiejszej drogi wojewódzkiej – wyjaśnia zastępca burmistrza.

Zakończona obecnie budowa to jednak nie koniec inwestycji pod szyldem KN-2. Władze miasta zapowiadają, że jeszcze w tym roku ruszy budowa drugiego etapu tej trasy. Jej przebieg został już jednoznacznie określony.

Teraz na podstawie ostatecznej koncepcji ma być wykonany projekt inwestycji. Do budowy potrzebny jest wykup dwóch działek przy ulicy Nowy Świat. Droga będzie miała około 1 kilometra długości. Zaczynać się będzie na skrzyżowaniu ulicy Nowy Świat i ulicy Armii Krajowej, dalej biegnąc równoległe do ulicy Legionów Polskich i łącząc się z pierwszą częścią drogi KN-a



Możliwe, że rondo na ulicy Karosek również zyska własną nazwę

KN-2?

Projekty obwodnicy północno-zachodniej powstały w latach 70. XX wieku. Roboczo nazwano ją KN-2. Wtedy oznaczenia były zupełnie inne niż są teraz. „K” to komunikacja, „N” kategoria drogi, a „2” klasa.

WOKÓŁ NAS

Diabły, anioły i pastuszkowie

► 28. Przegląd Grup Kolędniczych o Lipnicką Gwiazdę



Występ kolędników ocenia jury, ale także publiczność, która bardzo żywiołowo reaguje na prezentacje

Małgorzata Więcek-Cebula

Anioły, diabły, królowie i pastuszkowie zaprezentują się w niedzielę na scenie Gminnego Domu Kultury w Lipnicy Murowanej, gdzie odbędzie się 28. Małopolski Przegląd Grup Kolędniczych. To impreza, która z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. I co co roku poziom prezentacji jest coraz lepszy.

Do tej imprezy kolędnicy przygotowują się bardzo długo. Próby trwają nawet po kilka miesięcy. – Wynika to z całą pewnością z pewnego po-

Gdzie i kiedy

Przegląd Grup Kolędniczych O Lipnicką Gwiazdę rozpocznie się w niedzielę o godzinie 10. Jako pierwsze zaprezentują się grupy dziecięce. Każda z nich (a jest ich 10) ma 15 minut na pokazanie swojego programu. Prezentacje grup młodzieżowych przewidziano około godziny 12.30. Na scenie wystąpi osiem grup. Zakończenie pierwszej części przeglądu i ogłoszenie wyników przewidziano na godzinę 16. Zaraz po tym rozpoczną się występy dziewięciu grup dorosłych, które biorą udział w konkursie. Zakończenie drugiej części przeglądu przewidziano około godziny 19.30

ziomu, który staramy się podtrzymywać. Zresztą laureaci naszej imprezy są kwalifikowani do Ogólnopolskiego Konkursu Grup Kolędniczych Górali Karnawał w Bukowinie Tatrzańskiej i Ogólnopolskich Spotkań Dziecięcych i Młodzieżowych Grup Kolędniczych Pastuszkowe Kolędowanie w Podgrodziu. A to już mówi samo za siebie – mówi Krzysztof Bogusz, dyrektor Gminnego Domu Kultury w Lipnicy Murowanej, jeden z organizatorów imprezy.

Podczas przeglądu na scenie zaprezentuje się blisko trzystu kolędników. Do Lipnicy Murowanej przyjadą z różnych zakątków Małopolski.

Historia lipnickiej imprezy, która na stałe wpisała się w kalendarz tamtejszych wydarzeń, sięga 1983 roku, kiedy to odbył się I Wojewódzki Przegląd Zespołów Kolędniczych w Gromniku. Na stałe „Lipnicka Gwiazda” rozbiły się jednak nad Lipnicą dopiero w roku 1987. Ostateczny kształt tej imprezy został uformowany w 1989 roku. Właśnie wtedy wprowadzono nazwę: Wojewódzki Przegląd Grup Kolędniczych „O Lipnicką Gwiazdę” oraz Konkurs Szopek i Gwiazd Kolędniczych. Od samego początku najważniejszym kryterium oceny zespołu była wierność tradycji. Dotyczyło to nie tylko strojów, ale też gwary, tekstów i muzyki. A także składu instrumentalistów.

– Był okres, gdy obawiano się, czy uczestnicy sprowadzą wszystkim wymogom. Liczba grup gwałtownie malała. Jednak od XI przeglądu powiało optymizmem. Chwilowy regres

okazał się przedwczesnym niepokojem o dalsze losy tradycji kolędniczej. Piękny zwyczaj został ocalony – wspominają pomysłodawcy przeglądu.

Stało się tak dzięki lokalnym administratorom kultury, władzom gminnym i samym mieszkańcom Lipnicy Murowanej. Organizatorzy imprezy zgodnie podkreślają, że bez dobrej woli lipniczan, bez ich miłości do tradycji kultury, bez wrażliwości na piękno teatru ludowego – tych konkursów pewnie by już nie było.

Przegląd kolędników to jedna z tym imprez, które odbywają się zawsze przy pełnej widowni. Wśród publiczności są dzieci, ale także dorośli. Słuchają uważnie, a potem gorąco oklaskują wykonawców.

– Od kilku lat przyjeżdżamy razem z dziećmi. To wspinała lekcja tradycji. Cieszę się, że ta impreza została włączona do cyklicznych imprez – mówi Danuta Górecka z Bochni.



Kolędnicy pięknie wypowiadają swoje kwestie i zachwycają strojami

Zafascynowali grą małych aktorów są nie tylko przyjezdni. Z ciekawością kolędnikom przysłuchują się sami mieszkańcy gminy.

– Patrzę na moich sąsiadów. Na co dzień wydawać by się mogło takie urwisy, a tu na scenie przeistaczają się w prawdziwych aktorów i grają rewelacyjnie – mówi mieszkanka Lipnicy Murowanej.

Kolędnicy występujący na scenie muszą ściśle przestrzegać regulaminu. Mówi on między innymi o tym, że w grupie nie może być ani dziewcząt, ani też kobiet. Czas scenicznych prezentacji nie może przekroczyć piętnastu minut. Ważne jest także to, aby prezentowany program odzwierciedlał tradycje kolędowania w regionie, z którego pochodzi grupa. Szczególnie pożądana jest – w zależności od widowiska – prezentacja tradycyjnych kolęd, pastorałek oraz kolędy winszującej (noworocznej).

Kolędnicy prezentujący się na scenie podzieleni są zawsze na trzy grupy wiekowe. Popisy ocenia publiczność, ale także komisja konkursowa. W tym roku organizatorzy jak zwykle zaprosili do niej profesjonalistów. W jury oceniającym występy zasiadają przedstawiciele Muzeum Etnograficznego w Tarnowie oraz Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu.

Przegląd organizowany w Lipnicy Murowanej od wielu lat jest jednym z ciekawszych, zimowych wydarzeń w regionie. Z wielkiej rangi tej imprezy zdają sobie sprawę samorządowcy.

– Takie wydarzenia promują naszą gminę. A o to przecież chodzi. Mamy warunki, by przyciągnąć do nas turystów, musimy tylko przygotować dla nich coś naprawdę interesującego – mówi Tadeusz Klimiek, wójt Lipnicy Murowanej.

Ja też kiedyś kołędowałem

► Z **Tadeuszem Klimkiem**, wójtem Lipnicy Murowanej, rozmawia **M. Więcek-Cebula**

Co takiego nadzwyczajnego ma przegląd grup kolędniczych, że przyciąga co roku do Lipnicy coraz więcej gości?

Przegląd Grup Kolędniczych „O Lipnicką Gwiazdę” ma blisko 30-letnią tradycję. W Lipnicy Murowanej na stałe gości od 1987 roku, dzięki czemu stał się jednym z jej mocno rozpoznawalnych symboli. Co warto zauważyć, konkurs ma charakter ponadregionalny i dzięki temu do Lipnicy przybywają grupy z terenu byłego województwa tarnowskiego. Zmiany na administracyjnej mapie regionu nie zerwały dawnych kontaktów podobnie jak dawne zwyczaje kolędnicze nadal są podtrzymywane. Z kolędnikami do Lipnicy przybywają licznie ich rodziny, znajomi i przyjaciele. W przerwach między występami mają okazję poznać Lipnicę, skosztować jej kuchni.

Wspomniał Pan, że to impreza, która wyrasta z lipnickiej tradycji. Czy Pan, także jako młody człowiek kołędował?

Tradycja kolędowania jest bardzo żywa na lipnickiej ziemi – szczególnie sentymentem darzą ją mieszkańcy miejscowości naszej gminy. Pomimo rosnącej komercjalizacji tradycji Świąt Bożego Narodzenia – dawne tradycje są tutaj nadal bardzo silne i wciąż kultywowane. Oczywiście, że jako młody człowiek brałem udział w barwnych korowodach kolędniczych, którym towarzyszyły śpiew i muzyka.

Przegląd to druga po wielkanocnych palmach impreza promująca gminę. Czy to dobry sposób na rozślawianie Lipnicy Murowanej?

Cykliczne imprezy – takie właśnie jak Małopolski Przegląd Grup Kolędniczych czy też Konkurs Lipnickich Palm – mające swój specyficzny klimat, cieszą się dużą popularnością wśród osób, którym jest bliska kultura ludowa oraz dawne obyczaje. Warto podkreślić, że tak duże wydarzenia związane są z żywymi tradycjami, nadal kultywowanymi przez naszych mieszkańców. Dzięki temu są one autentyczne, bliskie rzeczywistości. Gmina Lipnica Murowana kreując swoją markę stawia na dawne, bogate tradycje



ludowe, historię oraz zabytki, a co za tym idzie – również na turystykę. Taka strategia przynosi określone efekty – wg szacunków co roku Lipnicę odwiedza ponad 50 tysięcy osób, a liczba ta cały czas rośnie.

Lipnica to tradycja, ale także coraz więcej nowoczesności. Co nowego udało się zrealizować w ostatnim czasie?

Podczas mojego trzyletniego urzędowania (z czego ponad osiem miesięcy zostało mi zabrane) powstało blisko 10 kilometrów dróg, półtora kilometra chodników. Zmodernizowano uliczki wokół lipnickiego rynku, na których położono kostkę granitową. Powstał też Orlik, a w Lipnicy Dolnej na stadionie trybuna sportowa. Odremontowaliśmy wiejskie domy ludowe. Zreorganizowaliśmy oświatę i zmodernizowaliśmy szkoły. W Lipnicy powstało Centrum Kształcenia. Pamiętając o postępie, jakie niesie za sobą XXI wiek, uruchomiliśmy HotSpot i VoIP oraz Wirtualny Spacer po Gminie, gdzie każdy może zobaczyć piękno lipnickiej ziemi. Na wiele działań pozyskaliśmy środki zewnętrzne w wysokości około 3 milionów złotych.

Jakie ma Pan plany na ten rok?

Nadal chce zmieniać wizerunek gminy, aby była bardziej nowoczesna. Do zrobienia jest jeszcze wiele. To między innymi: budowa wodociągów i kanalizacji, przeciwpowodziowego zbiornika retencyjnego na Uswicy, zmiana planu zagospodarowania przestrzennego gminy, rewitalizacja zabytkowego centrum Lipnicy, budowa przedszkola w Lipnicy, rozbudowa Ośrodka Edukacji w Borównej i wiele bardzo potrzebnych innych zadań.

WOKÓŁ NAS

Ferie dla dzieci są pełne zimowych atrakcji...

► To oferta dla tych, co nie wyjechali na wypoczynek



Tafla zadaszonego lodowiska w Proszówkach ma wymiary 40 na 20 m. Obiekt czynny jest w godz. 10-20

Miroslaw Cisak

O d tygodnia w szkołach kilku województw trwają ferie zimowe. Przerwę w nauce ma też Małopolska. Na dzieci i młodzież z terenu Bocheńskiego czeka moc atrakcji.

Ferie to odpowiedni czas przede wszystkim na zajęcia ruchowe. Niekoniecznie związane ze sportami zimowymi. Najbogatszą ofertę tego typu przygotował Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bochni. In-

struktorzy zapraszają na zajęcia sportowe z judo, piłki siatkowej i piłki ręcznej.

– Zachęcamy do aktywnego wypoczynku i mamy nadzieję, że spora grupa skorzysta z naszych propozycji – mówi Sabina Bajda, dyrektor MOSiR.

Najmłodsi, a szczególnie uczniowie szkół podstawowych, zapraszani są na zajęcia z judo, które będą prowadzone w formie zabawy.

Zajęcia z piłki siatkowej skierowane są natomiast do dziewcząt w wieku gimnazjalnym. Treningi piłki ręcznej adresowane są do szerszej grupy uczniów. – W zasadzie część z grup trenujących to już zamknięte zespoły, ale podczas ferii zapraszamy wszystkich na wszystkie zajęcia – mówi Janusz Łączyński, kierownik sekcji piłki ręcznej.

Zgłoszenia przyjmowane są bezpośrednio na treningach. Szczegółowe informacje w MOSiR w Bochni. Specjalną ofertę na ferie przygotowała Kryta Pływalnia w Bochni. Do końca stycznia pobyt dwugodzinny dla dzieci i młodzieży kosztuje tylko 3 zł.

Ferie to nie tylko atrakcje sportowe. W Miejskim Domu Kultury w Bochni dla najmłodszych w wieku od 6 do 12 lat zorganizowano tradycyjne półkolonie. Młodzieży korzystają z wielu atrakcji. Są gry, zabawy, konkursy, zajęcia taneczne, muzyczne, wokalne, teatralne, plastyczne, seansy filmowe, wyjście na basen i wiele innych. Jedno jest pewne nikt to weźmie w nich udział nie będzie się nudził.

Natomiast w soboty i niedziele za 3 zł dzieci i młodzież mogą korzystać z bocheńskiej pływalni bez limitu czasowego.

Atrakcje czekają również w pobliżu basenu w Proszówkach. Po krótkiej przerwie związanej z montażem zadaszenia lodowisko jest ponownie otwarte. Obiekt w Proszówkach jest pierwszym tego typu na Bocheńszczyźnie. Zaledwie po kilku dniach funkcjonowania widać, że lodowisko cieszy się ogromnym powodzeniem nie tylko wśród młodzieży.

W pełni przygotowany jest też stok narciarski w podbocheńskiej Woli Nieszkowskiej, z którego licznie korzysta odpoczywająca na zimowych feriach młodzież. Od poniedziałku do piątku czynny jest w godz. 12-20, a w weekendy od 10 do 20. Na miejscu można kupić ciepłe napoje oraz gorące posiłki.

Ferie to nie tylko atrakcje sportowe. W Miejskim Domu Kultury w Bochni dla najmłodszych w wieku od 6 do 12 lat zorganizowano tradycyjne półkolonie. Młodzieży korzystają z wielu atrakcji. Są gry, zabawy, konkursy, zajęcia taneczne, muzyczne, wokalne, teatralne, plastyczne, seansy filmowe, wyjście na basen i wiele innych. Jedno jest pewne nikt to weźmie w nich udział nie będzie się nudził.

Pożyteczny projekt w ZS nr 2



Młodzi ludzie zorganizowali happening

Wiedzą, jak można pokonać azbest

BOCHNIA. Były ulotki, ankiety, happening a nawet film. Uczniowie ZS nr 2 w Bochni przyłączyli się do ogólnopolskiego konkursu „Usuwanie azbestu”. Efektem tej pożytecznej zabawy, którą koordynowała Katarzyna Urbanik, nauczycielka i opiekunka szkolnego koła ekologicznego, jest podniesienie świadomości mieszkańców Bochni, jeśli chodzi o niebezpieczeństwo związane z azbestem.

W akcję zaangażowało się blisko dwustu młodych ludzi uczących się w bocheńskiej budowlance. – O materiałach azbestowych, które miały dawniej zastosowanie w budownictwie mówimy podczas lekcji, dlatego ten temat nas tak bardzo zainteresował – mówi Paulina Stolina, przewodnicząca samorządu uczniowskiego w ZS nr 2, mocno zaangażowana w akcję. W ramach niej młodzi ludzie kilka tygodni

temu zorganizowali happening na bocheńskim Rynku podczas którego opowiadali mieszkańcom o solnego grodu o szkodliwym działaniu tego typu tworzywa. – Ich wdychanie i kumulowanie się w płucach może powodować poważne choroby układu oddechowego, w tym pojawienie się nowotworów – wyjaśnia Paulina Stolina.

Jak zatem uchronić się przed szkodliwym działaniem azbestu? – Podstawą bezpiecznego postępowania z materiałami azbestowymi jest niedopuszczenie do ich uszkodzenia, które skutkuje emisją włókien azbestu do powietrza – wylicza przewodnicząca samorządu uczniowskiego w ZS nr 2.

Warto pamiętać, że azbest może usuwać tylko odpowiednio przeszkolona osoba lub profesjonalna firma. Tych niebezpiecznych odpadów nie wolno wyrzucać na „dzikie wysypiska”. (maw)

Policja dostała ładny prezent

BOCHNIA. Między innymi dzięki notebuków, tyle samo stacjonarnych komputerów oraz drukarek kilka dni temu trafiło do komendy policji. Podarowało je starostwo powiatowe. – Notebooki otrzymają dzielnicowi, dzięki czemu będą mogli spędzać więcej czasu w terenie, bliżej mieszkańców. Część dotychczas wykonywanych w jednostce dokumentów będzie sporządzana na miejscu – zapewnia Leszek Machaj, rzecznik prasowy KPP w Bochni.

Z prezentu bardzo zadowolony jest szef bocheńskich policjantów. – Taka ilość komputerów załatwi nam kwestie informatyki na dłuższy okres – mówi insp. Marek Rudnik.

Wszystko wskazuje na to, że to nie koniec prezentów w tym roku. W najbliższym czasie bocheńska policja otrzyma kolejne dwa radiowozy z komendy wojewódzkiej.

W tegorocznym budżecie powiatu bocheńskiego na pomoc policji zapisano także 150 tysięcy złotych. (maw)

Promocja najnowszej książki Cecylii Kuty

Oni walczyli z Kościołem

BOCHNIA. Bochnianka Cecylia Kuta od ponad dwóch lat związana z Instytutem Pamięci Narodowej w Krakowie, będzie bohaterką spotkania zaplanowanego na wtorek w bocheńskiej księgarni. Pretekstem jest promocja jej najnowszej książki „Działacze i Pismaki”. Aparat bezpieczeństwa wobec organizacji katolików świeckich w Krakowie w latach 1957-1989”. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 17.30 w sali klubu biblioteki.

– Będziemy rozmawiać o książce, która jest pierwszą monografią opisującą działania krakowskiej bezpieki przeciw środowiskom: „Tygodnika Powszechnego”, „Znaku”, KIK-u oraz Polskiego Związku Katolicko-Społecznego, przedstawia także metody kontroli operacyjnej tutejszego PAX-u oraz Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego – wyjaśnia Dorota Rzepka, dyrektor biblioteki w Bochni.

W centrum zainteresowania zostanie postawiony mechanizm inwigilacji krakowskich środowisk katolików świeckich, szczególnie tych, które specyfiką i zakresem swoich działań wywarły trwały i mocny wpływ na nasz współczesny obraz katolickiej inteligencji i środowisk kulturowych.

Cecylia Kuta urodziła się w Bochni, czas studiów spędziła w Lublinie, z wyróżnieniem kończąc studia historyczne na KUL im. Jana Pawła II. Pierwsze dziesięć lat pracy zawodowej poświęciła bibliotece w Bochni, koordynując także pracę Kręgu Młodych Miłośników Starej Bochni. W kwietniu 2008 r. obroniła rozprawę doktorską. W styczniu 2009 roku otrzymała za nią wyróżnienie w konkursie na Najlepszego Debiut Historyczny Roku 2008 im. Władysława Pobóg-Malinowskiego. Obecnie jest pracownikiem

naukowym Biura Edukacji Publicznej (BEP) Oddziału IPN w Krakowie.

– Zainteresowanie Cecylii Kuty najnowszą historią Polski, trudnymi stosunkami między Kościołem, wielowymiarowymi, uwikłanymi w skomplikowany proces przemian społecznych, relacjami środowiska katolików świeckich i powiązanych z nim organizacji i instytucji z aparatem państwowym i służbami specjalnymi PRL zaowocowało ukazaniem się publikacji, która będzie tematem spotkania – dodaje dyrektorka biblioteki.

Materiał zebrany i opracowany w książce w znacznym stopniu odwołuje się do dokumentów odnalezionych i opisanych dopiero przez autorkę, otwierając nowe możliwości interpretacji i rozumienia typowych, codziennych i wyjątkowych, „interwencyjnych” działań służby bezpieczeństwa. (maw)

OGŁOSZENIE

0665352/00

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Bochni

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 stycznia 2010 r. o godzinie 10.30 w Urzędzie Skarbowym w Bochni, ul. Gołębia 3, pokój nr 10,

ODBĘDZIE SIĘ II LICYTACJA

nw. ruchomości zajętych w dniu 18.05.2009 r., w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym u p. Michała Wszółka, zam. Rzezawa, ul. Nad Gróbką 76, tj.

Oznaczenie ruchomości	Wartość szacunkowa (w zł)	Cena wywołania (w zł)
SAMOCZÓD OSOBOWY FORD PROBE 2,0 , nr rej. KBC 95UN, rok prod. 1996, poj. silnika 1998 cm ³ , moc silnika 100 kW, nr nadw. 1FALT20A1T5005309	5.100,00	2.550,00

Cena wywołania w drugim terminie licytacji wynosi 1/2 wartości szacunkowej ruchomości.

Ww. ruchomość można oglądać w dniu licytacji, w godzinach 9.00-9.30, u p.: Góra Jan, Łapczyca 405. Jeżeli szacunkowa wartość sprzedawanej ruchomości przekracza kwotę 4.500 zł, osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium. Wadium w wysokości 1/10 wartości szacunkowej ruchomości należy wpłacić w kasie Urzędu Skarbowego w Bochni w dniu licytacji, najpóźniej przed jej rozpoczęciem. Organ egzekucyjny nie odpowiada za wady ukryte sprzedawanych ruchomości oraz zastrzega sobie prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn. Wszelkie informacje dotyczące licytacji udzielane będą pod nr. telefonu 0-14 615 26 23 lub 0-14 615 26 21.

WYDARZENIA

Brzesko świętuje
625. urodziny!

► Prawa miejskie nadała mu królowa Jadwiga

Małgorzata Więcek-
Cebula

Miała zaledwie kilkanaście lat. Ale ogromną władzę i niezliczone przywileje. To właśnie one pozwoliły Jadwidze, królowej Polski – 26 stycznia 1385 roku, czyli dokładnie 625 lat temu, nadać niewielkiej osadzie prawa miejskie. Fakt ten został odnotowany w dokumencie spisany przed wiekami w Krakowie.

Z przekazów historycznych, jakie zachowały się do dziś, wynika, że w 1385 roku Brzesko było już osadą. Niwielką, otoczoną lasami i borami.

To tutaj zatrzymywali się kupcy i podróżnicy wędrujący z Krakowa na Ruś a także na Węgry. Odpoczywali, wymieniali swoje towary i jechali dalej. Położenie przy tym ważnym szlaku handlowym pozytywnie wpłynęło na rozwój mia-

1385

W tym roku – dokładnie 26 stycznia – niewielka osada brzeska otrzymała od królowej Jadwigi prawa miejskie. Było to wielkie wydarzenie dla jej mieszkańców.



Zaplanowana na wiosnę rewitalizacja Rynku w Brzesku ma przywrócić jego dawny charakter

steczka. Około 1400 roku Brzesko już było siedzibą parafii. W dokumencie z roku 1463 bracia Jan i Spytek Melsztyńscy, ówczesni właściciele Brzeska, określili prawa i obowiązki mieszczan.

Od tamtej pory w mieście można było organizować targi. Odbýwały się one w każdy wtorek. Wtedy spotykali się mieszkańcy. Handlowano jedzeniem, ale także odzieżą produ-

kowaną wówczas przez niewielkich rzemieślników. Gospodarze miasta otrzymali także prawo ścigania złoczyńców w promieniu dwóch mil od miasta. W tamtych czasach w mieście żyli i pracowali mistrzowie i rzemieślnicy. Działyły liczne rzeźnie, piekarnie. Byli szewcy, krawcy i bednarze. W roku 1447, dzięki fundacji Spytki, w Brzesku powstał nowy, murowany kościół

pod wezwaniem św. Jakuba. Kolejne wieki przyczyniły się do dalszego rozwoju miasta. Z czasem drewniane budynki zamieniły się na murowane. Ubite drogi pokryła kostka brukowa. Przełomem w historii Brzeska było pojawienie się w mieście piwowara Jana Ewangelisty Goetza. W 1845 roku wybudował on browar. Początkowo niewielki, z czasem stał się jednym z największych zakładów piwowarskich w Austro-Węgrzech, a później w Europie.

Rodzina Goetzów sporo inwestowała i to nie tylko w zakład. Chętnie też pomagała brzeszczanom. Rodzina wybudowała w Brzesku jeden z piękniejszych pałaców w Polsce. Obiekt, który w dwudziestym wieku wiele stracił ze swojego blasku jest obecnie odbudowywany.

Pałac zakupili od spadkobierców za pośrednictwem samorządu powiatowego Wiesława i Zbigniew Urbanowie, właściciele uzdrowiska Kopalni Soli w Bochni. W tym miejscu chcą stworzyć nie tylko wysokiej klasy hotel, ale także centrum konferencyjne i pierwsze w Polsce piwne SPA. Oddanie odrestaurowanego pałacu zaplanowano za dwa lata.

Wcześniej Brzesko zyskało nowoczesne centrum biblioteczne, które buduje samorząd miasta. Odnowiony zostanie także zabytkowy, piękny Rynek.

Sporo poprawi się także w infrastrukturze drogowej. Planuje się także nowe hale i boiska sportowe. Planów jest jeszcze wiele.

Pierwszy raz
o Brzesku...

„(...) Jadwiga z Bożej łaski Królowa Polski oraz Pani i dziedziczka ziemi krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej i pomorskiej. Zważając na wierność i rozliczne dowody posłuszeństwa, przez które dzielny mąż Pan Spytko wojewoda krakowski, okazał wdzięczność majestatowi naszemu i na przyszłość z równą wiernością okazać się jeszcze bardziej wdzięcznym, pragnąc mu okazać szczególną łaskę, miasto Książ i Żabno i Brzeg, również wsie Odporyszów, Sieradza, Nieciecza, Brzozowa, Brzezowiec, Charzewice, Poręba, Pomianowa Wola, Jasień, Okocim i inne w naszym królestwie polskim położone, tak jak w swych granicach z dawną są określone, przenosimy z prawa polskiego na niemieckie, magdeburskie (...)”



Kościół św. Jakuba, jedna z najstarszych budowli na terenie miasta

Kalendarz imprez z okazji
rocznicy powstania Brzeska

STYCZEŃ

- 27.01 godz. 14 Uroczysta Sesja Rady Miejskiej z okazji 625-lecia Brzeska. Podczas spotkania 50 zasłużonych mieszkańców miasta zostanie odznaczonych medalami
- 30-31.01 godz. 10 V Powiatowy Przegląd Kolęd i Pastoralek „O muszle św. Jakuba”. Pierwszego dnia zaplanowano przesłuchania wszystkich uczestników konkursu – drugiego koncert laureatów

LUTY

- 18.02 godz. 18, Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku „Twarze Brzeszczan” – pokonkursowa wystawa fotograficzna
- Spotkanie z prof. Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie – Zygmuntem Szotem,

MARZEC

- 18.03 godz. 18 Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku Spotkanie z aktorem Edwardem Dobrzańskim,
- 25.03 godz. 18 Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku Spotkanie z aktorem Jerzym Nowakiem, monodram „Ja jestem Żyd z Wesela, prezentacja fragmentów filmów oraz otwarcie wystawy malarstwa Michała Mleczki,

KWIECIEŃ

- 12.04 – 16.04, Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku „Krótki film o Brzesku” – Festiwal filmów alternatywnych o mieście Brzesku
- 22.04 godz. 18 Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku Spotkanie z reżyserem Szymonem Jakubowskim
- Projekcja filmu „Jak żyć?”,

MAJ

- „625 lat Brzeska – historia i współczesność” – lekcje biblioteczne z pokazem multimedialnym dla szkół podstawowych, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Brzesku,
- 1.05 godz. 18 Koncert na Ranczo Pasja,
- 2.05 godz. 18, placu Kazimierza Wielkiego Piknik majowy, wspólne śpiewanie,
- 3.05. godz. 10, placu Kazimierza Wielkiego Uroczystości Święta 3 Maja,
- 9.05.2010 r. „Brzesko i ziemia brzeska w czasie II wojny światowej 1939–1945” – widowisko multimedialne (oprac. J. Filip),
- 20–26.05 – Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki Warsztatów Terapii Zajęciowej,

- 28.05 Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku Brzeskie Harcerstwo – nasze osiągnięcia i sukcesy otwarcie wystawy dorobku harcerskiej działalności,

CZERWIEC

- 1.06–12.06 Spotkanie z historią – spacer po Brzesku z historykiem Jerzym Wyczesanym
- 15.06. godz. 10, sala obrad Urzędu Miasta w Brzesku Sesja popularno-naukowa „625 lat miasta Brzeska”, Dni Brzeska, pl. Kazimierza Wielkiego
- 26.06. Brzesko w akwareli – promocja teki Janusza Janasa,
- widowisko historyczne „625 lat Brzeska”, Parada orkiestr, występy folklorystyczne,
- Występ zespołu „Habakuk”,
- 27.06 występy zespołów i kapel muzycznych,
- Gwiazda wieczoru – zespół „Hey” z Kasią Nosowską,

LIPIEC–SIERPIEŃ

- Turnieje i zawody sportowe: siatkówka plażowa, koszykówka, piłka nożna, pływanie, kolarstwo, tenis ziemny,
- Koncerty muzyczne, pl. Kazimierza Wielkiego,

WRZESIEŃ

- 5.09 – pl. K. Wielkiego Diecezjalne Święto Chleba,
- 18.09 – pl. K. Wielkiego „Pożegnanie lata” Gwiazda wieczoru – Golec uOrkiestra,

PAŹDZIERNIK

- 16.10 – 17.10 – Kręgielnia TKKF Sokół XXIV Memoriał W. Piotrowskiego w kręglach,
- 21.10 godz. 10 Gimnazjum nr 2 w Brzesku Konkurs wiedzy o mieście – teleturniej dla szkół,
- 28.10 godz. 18, Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku „Tutaj jestem” – rozstrzygnięcie konkursu literackiego na najciekawsze wspomnienia dotyczące Brzeska,

LISTOPAD

- 4.11 – Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku Jazzowe Zaduszki, Wystawa „Im Memoriam”,
- 11.11 – Obchody Święta Niepodległości,

GRUDZIEŃ

- Spotkanie z brzeskim śpiewakiem operowym B. Zalańskim,
- 19.12. – godz. 10, plac Kazimierza Wielkiego Koncert świąteczny
- Wigilia na placu Kazimierza Wielkiego.

WYDARZENIA

Dostaną medale

► W środę odbędzie się uroczysta sesja, podczas której 50 mieszkańców otrzyma odznaczenia

Małgorzata Więcek-Cebula

Pięćdziesięciu, a nie jak wstępnie planowano, dwustu mieszkańców Brzeska, zostanie uhonorowanych medalami za zasługi dla miasta podczas zaplanowanej na środę uroczystej sesji Rady Miejskiej, która odbędzie się w brzeskim magistracie.

Pozostali medale otrzymają podczas kolejnych imprez jubileuszowych, które zostały rozłożone na cały rok 2010. Na takie rozwiązanie zdecydowano się głównie z powodów organizacyjnych.

– Przed nami jeszcze wiele ważnych uroczystości. To między innymi obchody 3 maja, Dni Brzeska, Diecezjalne Święto Chleba oraz 11 listopada – wylicza Krzysztof Bigaj, szef promocji miasta, które w tym roku obchodzi okrągły jubileusz.

Pomysłodawcom tej inicjatywy zależało, aby poprzez medale wyróżnić te osoby, które codziennie swoją pracą sporo wnoszą do życia miasta.

– Nie chcieliśmy wyróżniać samorządowców, ale zwykłych ludzi, którzy dobrze pracują. To są kioskarze, rzemieślnicy, a także wszystkie osoby, które



Wiele wydarzeń z bogatego kalendarza imprez jubileuszowych odbędzie się w Miejskim Ośrodku Kultury

sumiennie wykonują swoje obowiązki – mówi Krzysztof Bigaj.

Na liście wyróżnionych znaleźli się więc społecznicy związani z różnymi dziedzinami życia. To pracownicy pomocy

społecznej, pielęgniarki ze szpitala, były nauczycielki, osoby związane z Caritasem, ale także lokalne osobowości, artyści, bez których Brzesko nie byłoby takim miastem, jak jest. Pomysł brzeskiego samorządu jest raczej pozytywnie komentowany przez samych mieszkańców.

– Według mnie jest bardzo dobry. Miasto powinno jednak umożliwić także samym mieszkańcom zgłaszanie kandydatur do takiego odznaczenia, oczywiście odpowiednio uzasadnionych – podpowiada Maria Goryczko z Brzeska.

Wyróżnieniem zwykłych, szarych obywateli zachwycony jest także Franciszek Nowak.

– Należę do starszego pokolenia, które już sporo przeszło. Teraz, niestety, jest coraz mniej osób, które sumiennie i z pełnym oddaniem wykonują swoją pracę, dlatego tym bardziej taki pomysł mi się spodobał – dodaje.

Nie wszyscy o tym pomysle mówią dobrze. – Przecież to zawsze będzie subiektywny wybór, o odznaczeniu decyduje wąska grupa osób – zaznacza Monika Litwinek.

Są i tacy, co w pomysł brzeskiego samorządu upatrują przedwyborczą kampanię.

– To specyficzny rok. Może samorządowcy chcą w ten sposób przymilić się mieszkańcom – dodaje Michał Kica, jeden z brzeskich licealistów.

Sami pomysłodawcy niespecjalnie przejmują się krytycznymi uwagami. Zapewniają, że zawsze są zwolennicy, ale i przeciwnicy proponowanych rozwiązań. Urzędnicy przygotowują się do uroczystej sesji. Bo to bardzo ważne wydarzenie.

Spotkanie, podczas którego zostaną wręczone zaszczytne odznaczenia, zainauguruje obchody 625-lecia powstania miasta.

Jubileusz będzie widoczny podczas wszystkich imprez organizowanych w ciągu roku. A będzie ich sporo. Obchody zakończy zaplanowana na grudzień wielka wigilia na placu Kazimierza w Brzesku.

– Chcemy, aby to była impreza na wzór krakowskiej wigilii. Chcemy zaangażować do tego przedsięwzięcia naszych lokalnych restauratorów. Zależy nam, aby to spotkanie miało stosowny do okoliczności rozmach – wyjaśnia Krzysztof Bigaj.

Oprócz poczęstunku mieszkańcy będą mogli obejrzeć występy lokalnych zespołów, które, jak przystało na okoliczności, zaprezentują kolędy i pastorałki.

Wiele wydarzeń

► Z burmistrzem Brzeska, **Grzegorzem Wawryką**, rozmawia **Małgorzata Więcek**

W jaki sposób Brzesko będzie świętowało jubileusz?

Zaakcentujemy to wielkie wydarzenie podczas wszystkich imprez cyklicznych, jakie organizujemy przez cały rok. Nie planujemy jakiejś jednej wyjątkowej imprezy, ale cały szereg stałych wydarzeń, które ze względu na jubileusz będą miały specjalną oprawę. Będzie trochę imprez rozrywkowych, ale także historycznych konferencji, podczas których przybliżymy mieszkańcom historię miasta. Okazja ku temu jest bardzo dobra. Warto więc z niej skorzystać. Rok jubileuszowy zainaugurujemy już w środę podczas sesji Rady Miejskiej. Będzie ona miała wyjątkowy charakter.

Podobno planuje Pan wydanie specjalnej publikacji dotyczącej przeszłości Brzeska?

Mam taki pomysł, aby referaty, które zostaną wygłoszone podczas sesji historycznej zostały zebrane w jednym wydawnictwie i udostępnione uczniom brzeskich szkół. W ten sposób najmłodszy dowiedzą się o historii miejsca w którym mieszkają. To bardzo ważne, aby mieli taką wiedzę.

Czy przygotowany program imprez jest zamknięty?



Został przygotowany ramowy program wszystkich wydarzeń, ale to nie znaczy, że nie możemy go jeszcze uzupełnić. Jesteśmy otwarci szczególnie na propozycje mieszkańców. Obchody jubileuszu bez ich udziału nie byłyby pełnowartościowe. Jeżeli więc pojawią się jakieś ciekawe propozycje, możemy je w ciągu roku wpisać do kalendarza imprez i zrealizować.

Wie Pan, kto zdecydował o lokacji Brzeska?

Oczywiście, że wiem! Królowa Jadwiga. Było to w 1385 roku. Brzesko istniało wcześniej, ale prawa miejskie otrzymało dopiero za sprawą królowej, która – co ciekawe – w chwili ich nadawania była kilkunastoletnią dziewczynką. To było wielkie i historyczne wydarzenie dla Brzeska. Dlatego warto tej rocznicy nadać odpowiednią oprawę.

Oni zostaną odznaczeni

Iwona Mikołajek, Stanisław Gadziala, Bogusław Kulka, Jan Jemiolo, Krystyna Put, Kazimierz Sproski, Anna Sosin, Józefa Migdał, Maria Karaś, Krystyna Święch, Maria Janicka, Elżbieta Niedzielska, Zofia Tomczyk, Zdzisław Milek, Barbara Styncz, Emilia Kamińska, Franciszek Stec, Bronisława Marzec, Stanisław Wielgosz, Władysław Kozub, Tadeusz Banaś, Barbara Maj, Zbigniew Dulemba, Jan Opila, Michał Mleczek,

Józef Rosa, Anna Rogula, Maria Orlińska, Janina Oleksy, Jolanta Baka, Agata Nalepka, Renata Wielgosz, Anna Wnęk, Krystyna Zajac, Anna Żurek, Jerzy Wyczesany, Maria Gładysz, Mieczysława Styka, Teresa Szydłowska, Maria Kucia, Rozalia Święch, Danuta Wrona, Anna Szczepaniec, Edward Pabian, Stanisław Stoliński, Marek Puzia, Edward Soból, Stanisław Góra, Stanisław Świerczek, Józef Mól.



Napisz swoje wspomnienie!

To propozycja dla tych, którzy lubią pisać. A także znają Brzesko. Grzegorz Wawryka, burmistrz miasta, Miejski Ośrodek Kultury oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna ogłaszają konkurs literacki dla mieszkańców miasta i gminy zatytułowany „Tutaj jestem”.

Motto do konkursu stworzył poeta Michał Zabłocki i brzmi ono: „Tutaj jestem, gdzie byłem, gdzie się urodziłem. Tu się wychowałem i tutaj zostałem. Mogłem wyjechać i stąd się oddalić, ale jednak zostałem z tymi, co zostali”. W konkursie mogą wziąć udział także osoby, które wyjechały z miasta, ale jednak sercem i wspomnieniami ciągle są w Brzesku.

Zapraszamy i zachęcamy do napisania tekstu (maksimum cztery strony maszynopisu), w którym opisane zostaną wspomnienia bądź refleksje na temat dawnego i dzisiejszego życia w mieście, o tym, jak wygląda Brzesko z perspektywy dużych miast czy dalekich krajów. Materiał może być także poświęcony związanym z Brzeskiem postaciom, niekoniecznie tym z pierwszych stron gazet.

Materiał w formie maszynopisu lub na nośniku elektronicznym można przysyłać pod adresem redakcji Brzeskiego Magazynu Informacyjnego: 32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 51, z dopiskiem „Tutaj jestem”.

Prace konkursowe można także przynosić osobiście, do siedziby Urzędu Miejskiego, do pokoju nr 12. Teksty można składać do końca września 2010 roku. Dla uczestników konkursu i dla zwycięzców organizatorzy zaplanowali cenne nagrody. Rozstrzygnięcie tej literackiej zabawy zaplanowane jest na 28 października w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku. Zakończenie konkursu połączone z wręczeniem nagród autorom najpiękniejszych prac będzie jedną z imprez organizowanych w ramach jubileuszu.

FOTOREPORTAŻ

Poloneza już zatańczyli...

► Sto dni!

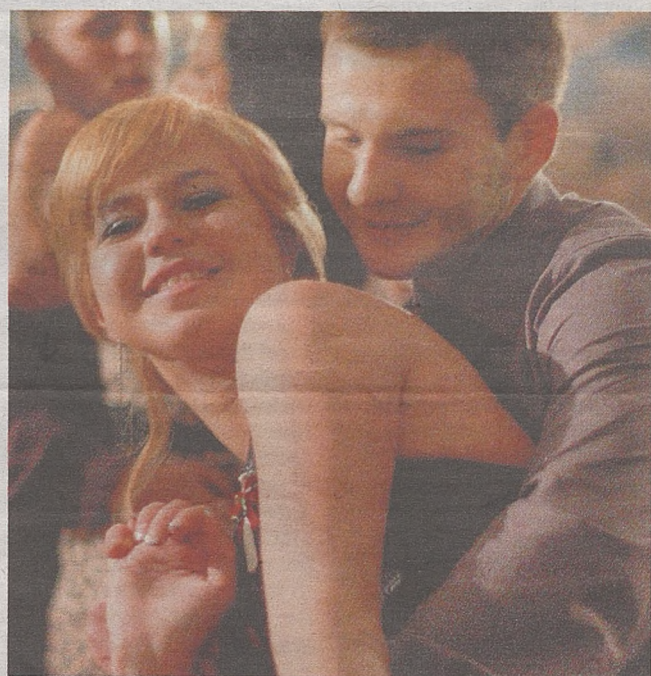
To jedyna okazja, żeby zatańczyć szalonego twista z ulubionym nauczycielem i zobaczyć, jak ciche koleżanki z klasy zmieniają się z „szarej myszki” w piękne kobiety. Bocheńscy maturzyści sezon studniówkowy mają już za sobą. W ciągu dwóch weekendów uroczystego poloneza odtańczyło pięć szkół średnich. Gdzie się bawili? Licealiści ze „starego” i „nowego” ogólniaka odtańczyli poloneza w swoich salach sportowych. Uczniowie z „ekonomika” zjechali do kopalni, natomiast „budowlanka” wybrała restaurację w hotelu Lech. Trzecioklasiści z „mechanika” sto dni do matury odliczali na Zamku w Niepołomicach. Sukienki i garnitury wiszą już w szafie, czas się zabrać za naukę. Powodzenia! (kor)



Wiadomo nie od dziś, że powodzenie na maturze zapewnia nie tylko sama nauka. W czerwoną bieliznę wyposażyli się więc każdy roztropny maturzysta. Uczennice z kolei, dla wzmocnienia efektu, założyły czerwone podwiązki, które z wdziękiem zaprezentowały podczas grupowego zdjęcia. Fotoreporterzy byli zachwyceni...



Eleganckie sukienki, twarzowe fryzury, gustowny makijaż – bocheńskie maturzystki na studniówkach prezentowały się znakomicie. A koledzy z klasy wprost nie mogli oderwać od nich oczu. Nic więc dziwnego, że parkiet był praktycznie cały czas pełny...



Szalona zabawa maturzystów trwała do białego rana. Ostatni goście żegnali obsługę nawet o siódmej rano. I trudno się temu dziwić....



Raz, dwa, trzy... obrót, a teraz pod rękę. Polonez to najważniejszy element studniówki. Zazwyczaj tańczony jest do pięknej melodii Kilara.



Taka impreza zdarza się tylko raz, warto więc dobrze się bawić...



Najwytrwalsi niemal nie schodzili z parkietu. Kto nie miał tyle siły, odpoczywał przy stole, na których przyszykowano pełno smakołyków. Niektóre przybierały nawet fantazyjne kształty.

KRAKÓW ZAPRASZA



Tomasz Kukurba z grupy Kroke

KONCERT ZESPOŁU KROKE W KLUBIE ALCHEMIA

Klezmerskie nuty to ich specjalność

► Współpracowali z takimi sławami, jak Peter Gabriel czy Nigel Kennedy. Nowym krążkiem krakowski zespół Kroke powraca do swoich korzeni. Usłyszymy go w niedzielę w Alchemii

Muzyka, która przemawia do duszy. Tak w największym skrócie scharakteryzować można brzmienie zespołu Kroke, umiejętnie łączące klezmerskie nuty z jazzem, folkami i klasyką. Delektować się nim będzie można w niedzielę, w Alchemii.

Krakowska grupa zagra tam kompozycje ze swojej nowej płyty pt. „Out of Sight”. To ponad pięćdziesiąt minut magicznych, hipnotyzujących wręcz dźwięków. Nowy krążek jest w pełni autorskim projektem Kroke. Panowie wracają nim do swoich korzeni.

A te sięgają 1992 roku, kiedy to trójka „wiecznych” przyjaciół, absolwentów Krakowskiej Akademii Muzycznej: Tomasz Lato, Tomasz Kukurba i Jerzy Bawół postanowiła założyć grupę o nazwie Kroke (w języku jidysz oznacza to Kraków).

Pierwsza kasetka, wydana w 1993 r., przyniosła grupie

liczne zaproszenia na festiwale i koncerty w całej Europie. Dalej historia potoczyła się jak w bajce. Podczas jednego z występów w restauracji żydowskiej Ariel na Kazimierzu muzyków zauważył Steven Spielberg, który przyjechał do Krakowa zrealizować film „Lista Schindlera”. Reżyser zaprosił muzyków do udziału w swoim przedsięwzięciu. Zespół towarzyszył ekipie podczas podróży

Kroke zagra kompozycje ze swojej nowej płyty „Out of Sight”

do Jerozolimy, gdzie nakręcone zostało zakończenie filmu, tzw. „Zjazd Ocalonych”. Kroke zagrało tam koncert ku pamięci Oskara Schindlera. Kopia kasety, przesłana przez Spielberga do Petera Gabriela pociągnęła za sobą konse-

kwencje w postaci zaproszenia Kroke do Wielkiej Brytanii na Festiwal WOMAD, gdzie zarówno koncert, jak i wydana tam debiutancka płyta „Trio” zostały odebrane entuzjastycznie.

Współpraca z Gabrielem zaowocowała wspólnymi nagraniami, które później zostały użyte w ścieżce dźwiękowej do filmu „Rabbit-Proof Fence”

Latem 2001 r., podczas występów w Kornwalii, Kroke spotkało się z wybitnym angielskim skrzypkiem Nigelem Kennedym, który natychmiast zaproponował im współpracę. Jej wynikiem jest album: „East Meets East”. Następnie w 2006 roku panowie zawarli jeszcze muzyczny mariaż z Edytą Geppert, by teraz wrócić do grania we trójkę... i do swojego ulubionego klubu Alchemia.

Joanna Weryńska

● NIEDZIELA 24.01

Klub Alchemia

ul. Estery 5,

godz. 20

Bilety – 30-40 zł

PŁYTOWE BESTSELLERY ZESPOŁU KROKE

● „TRIO”, 1996

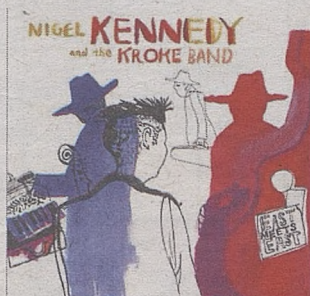
Wydany w 1996 roku krążek jest najbliższy ze wszystkich płyt Kroke nurtowi muzyki klezmerskiej. Ale nie tylko. Muzyka, jaka znalazła się na tej płycie, ma swoje źródła w klimatach wschodnich, przede wszystkim bałkańskich. Usłyszymy tu zarówno ludową pieśń „Ajde Jano”, jak i czardaszowy dźwięk skrzypiec, a w niektórych utworach specyficzne pokrzykiwanie, przywodzące na myśl filmy Emira Kusturicy. Z drugiej strony mamy mocno słyszalną „klezmerskość”, przewijającą się w charakterystycznych dla tego gatunku



szczegółach: jękiwe zaśpiewy skrzypiec i wokalizy przypominające śpiewanie kantorów, tak jak słysząc to w utworze „Jeruzalem, part 2”.

● „EAST MEET EAST”, 2003

Pełna pięknych, porywających melodii płyta jest „wspólnym dzieckiem” Kroke i skrzypka, Nigela Kennedy'ego. Nagrana została w całości w Krakowie pod czujną ręką znanego producenta Colemana. Ukazała się w 2003 roku nakładem wytwórni EMI. Krążek zawiera 14 utworów inspirowanych dźwiękami z różnych części świata. Usłyszeć na nim można na przykład muzykę arabską „poprzetykaną” zaśpiewami z nieistniejących żydowskich miasteczek galicyjskich. Znajdziemy tu też



muzykę bałkańską czy elementy muzyki cygańskiej... A we wszystkim to wplecione są hendrixowskie riffy grane na skrzypcach przez Nigela Kennedy'ego.

● „SEVENTH TRIP”, 2007

Nagrany w krakowskim studio Nieustraszeni Łowcy Dźwięków krążek ukazał się w 2007 roku nakładem wytwórni Oriente. Album ten udowodnił, że dynamika i emocjonalność muzyki zespołu Kroke nie ginie podczas nagrań studyjnych i towarzyszącej im obróbki technicznej. Płyta zawiera bowiem dziesięć wysmakowanych utworów, takich jak „Papillon” czy „Journey”. Dowiodła ona, jak bardzo brzmienie Kroke rozwinęło się i zmieniła od czasów, gdy panowie grali muzykę zbliżoną do tradycyjnych brzmień



klezmerskich. Te muzyczne zmiany Kroke są konsekwentne. Kto słucha Kroke, wie, że zespół wciąż się rozwija i idzie do przodu. (wer)

SPORT LOKALNY

Piłka nożna

Nowych twarzy będzie niewiele

► Bocheński rozpoczął już przygotowania



Piłkarze Bocheńskiego mają nadzieję, że podczas rundy wiosennej będą spisywać się o wiele lepiej

Zespół Bocheńskiego rozpoczął przygotowania do rundy wiosennej. Drużyna trenuje we własnych obiektach. Trener Marcin Leśniak przygląda się czterem kandydatom do drużyny.

Z piętnem dużych zmian rozpoczął okres przygotowawczy zespół BKS-u Bochnia. Po zakończeniu rundy jesiennej zarząd klubu rozstał się z trenerem Leszkiem Janiczakiem. Zadecydowały o tym wyniki. Drużyna miała walczyć o czołowe miejsce w tabeli czwartej ligi. Skończyło się na dziewiątej lokacie. Ze względu finansowych rozwiązano kontrakty m.in. z Michałem Cieżarkiem czy Pawłem Kępą. Stery drużyny powierzono natomiast Marcinowi Leśniakowi. To szkoleniowiec, który udanie kończył ostatnią rundę wiosenną z Bocheńskim.

– Dla mnie ta propozycja była pewnym zaskoczeniem. Nie jest nowością, pracowałem z zespołem. Wtedy dokonałem pewnego przetarcia. Mam nadzieję, że teraz też będzie dobrze – mówi trener.

BKS już „ładuje akumulatory”. Piłkarze spotykają się we własnych obiektach. – Ćwiczymy w terenie i w hali. Do dyspozycji mamy również Orlika – informuje szkoleniowiec.

Drużyna nie planuje wyjazdu na obóz. Nieprzewidywana jest również jego dochodzeniowa forma. – Mam nadzieję, że tak trenując dobrze przygotowujemy do wiosny – twierdzi trener.

W zespole nie zapowiadają się duże zmiany. Z pierwszą drużyną trenuje trójka juniorów. To Marcin Mikulski, Mateusz Pulak oraz bramkarz Mateusz Data. Jest również Krzysztof Krokosz z Rze-

zawianki. – Na razie się im przyglądam. Zobaczę, czy wzmożenią naszą kadrę – twierdzi Leśniak.

Z pewnością co do młodych graczy to szkoleniowiec ma dobre rozeznanie. W ostatnich latach prowadził przecież zespół juniorów.

– Liczymy, że udanie wprowadzi utalentowanych graczy do seniorów – przekonuje wiceprezes klubu, Jarosław Serwinowski.

Drużyna ma też zaplanowanych kilka sparingów m.in. z Orłem Dębno, Górnikiem Wieliczka, Cracovią (Młoda Ekstraklasa), Dunajcem Zakliczyn, Tramwajem Kraków i Unią Tarnów. Jutro natomiast zagra na turnieju halowym w Kazimierzy Wielkiej.

Wiosną Bocheński ma określony cel. – Walczymy o spokojnie utrzymanie. To jest zadanie w pełni do zrealizowania – mówi Leśniak.

Plebiscyt

Głosują też w internecie

REGION. Trwa nasz plebiscyt na Najlepszego Sportowca Ziemi Tarnowskiej. W naszej zabawie głos z wypełnionym kuponem, zawierającym nazwiska siedmiu seniorów i juniorów można dostarczać do naszych siedzib w Tarnowie przy ulicy Krakowskiej 6 oraz w Bochni przy ulicy Kazimierza Wielkiego 15.

Już teraz jest ich pokaźna ilość, a z pewnością będzie jeszcze więcej.

Oddawać głosy można również za pośrednictwem internetu pod adresem: **WWW.TARNOW.NASZEMIASTO.PL/SERWISY/PLEBISCYT/**. Tą drogą otrzymaliśmy już sporo typów. Sporo z nich padło na rajdowy duet z Bochni Michała i Grzegorza Bębenków.

Nasza zabawa potrwa jeszcze kilka tygodni. Ogłoszenie wyników odbędzie się w tarnowskim hotelu Bristol 15 lutego. Dla głosujących kibiców przygotowaliśmy nagrody, które ufundowała firma Bruk-Bet. (anmi)

Koszykówka

Wamech jest na czele ligi

BOCHNIA. Zespół Wamechu prowadzi po pierwszej rundzie Bocheńskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki. Dokonał tego w bardzo dobrym stylu, nie przegrywając żadnego spotkania. Drugie miejsce z jedną porażką zajmuje Fasada Team, a trzecie TKKF MOA Niepołomice. W dziewiątej kolejce padły wyniki: Fasada Team – MOSiR Bochnia 55:44 (16:9, 9:18, 12:12, 18:5), King Squad – Naleśniki 51:46 (15:16, 10:14, 15:8, 11:8), Kroll Lex Team Tarnów – KSM Łysa Góra 99:22 (29:6, 21:4, 20:5, 29:7), Wamech Team – Tartak Liszka 69:57 (25:9, 13:11, 17:17, 14:20), TKKF MOA Niepołomice – Armagedon Brzesko 51:42 (9:12, 11:11, 18:10, 13:9). W zaległym meczu Kroll – King 88:66.

Rewanżowa runda BALK-u startuje 31 stycznia. (anmi)

Utrzymać się

► Z Markiem Przeklasą z Orła Dębno rozmawia Andrzej Mizera

Piłkarze piątoliigowego Orła Dębno, których Pan trenuje, rozpoczęli przygotowania do rewanżowej rundy wiosennej. Jak przebiegają?

Na pierwszych zajęciach zespół spotkał się przed kilkunastoma dniami. Nie było na nich wszystkich graczy, ale i tak frekwencja była zadowalająca. Pierwsze zajęcia to rozruch. Teraz trenujemy trzy razy w tygodniu w hali, siłowni i terenie. Do swojej dyspozycji również mamy Orlika.

Drużyna ma też zaplanowanych kilka sparingów. Z kim się w nich spotka?

Gierki rozpoczniemy w lutym. Przeciwnicy są zróżnicowani. Zmierzymy się z czwartoliigowym BKS-em Bochnia czy szóstoliigowymi Piastem Czchów, Rylovią oraz A-klasową Jadowniczanką. Spotkania będą małym sprawdzianem dla naszych zawodników. To również okazja do wypróbowania różnych wariantów gry.

Jakie zmiany personalne zapowiadają się w zespole Orła?

Na razie jedynym ubytkiem jest Dominik Robak, który wyjechał za granicę. To dla zespołu duża strata. Jesienią występował w obronie i pomocy. Należał do podstawowych graczy drużyny. Na inne odejścia na razie się nie zanoszą. Mam nadzieję, że ten stan się nie zmieni.



Czy wiosną w Dębnie zobaczymy nowych graczy?
Prowadzimy pewne rozmowy. To jednak, czym się zakończą, wkrótce się wyjaśni.

Na których pozycjach trener chciałby wzmocnić swój zespół?

Najwięcej luk mamy w obronie. Inne pozycje są obstawione. Największym kłopotem są dublerzy. Nie zawsze mogliśmy z nich skorzystać. W drużynie są zawodnicy, którzy treningi dzielą z pracą czy studiami. Czasami z tego powodu pojawiają się absencje. Chciałbym mieć szerszą kadrę.

Nad czym głównie ma pracować zespół Orła w okresie przygotowawczym?

Ten czas służy „ładowaniu akumulatorów” na cały rok. Na tym skupiają się wszystkie drużyny. Tak też będzie z nami.

O co zamierza grać wiosną Orzeł Dębno?

Naszym celem jest utrzymanie się w piątej lidze.

Szachowe zawody szkół podstawowych

Wysoka frekwencja, siódemka wyłonią

BOCHNIA. Bardzo wysoką frekwencją cieszyły się Miejskie Zawody Sportowe w Szachach Indywidualnych Dziewcząt i Chłopców, które odbyły się w Szkole Podstawowa nr 5.

Uczestnicy rywalizowali o siedem pierwszych miejsc premiowanych awansem do zawodów powiatowych. Planowane są 2 lutego.

W turnieju uczestniczyli przedstawiciele wszystkich bocheńskich podstawówek. Z wysokiej frekwencji cieszył się organizator turnieju – Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bochni.

Po trwających kilka godzin rozgrywkach wyłoniono finałową siódemkę.

Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Justyna Krcil ze Szkoły Podstawowej nr 4. Na drugim miejscu uplasowała się Aleksandra Augustyn (SP nr 5). Dwa równorzędne trzecie miejsca przypadły Antoninie Musze (SP nr 5) i Patrycji Jakubiec (SP nr 1).

Wśród chłopców zwyciężył Michał Mirski (SP nr 7). Na drugim miejscu zawody skończył Jakub Augustyn (SP nr 5), a na trzecim Marcin Setlak (SP nr 5). (anmi)



Szachowe zmagania uczniów były bardzo emocjonujące

0397287/00

WYBIERAMY Najlepszego Sportowca Ziemi Tarnowskiej 2009

BRUK-BET GAZETA Tarnowska NaszeMiasto.pl

Kategoria I - senior

1
2
3
4
5
6
7

Kategoria II - junior

1
2
3
4
5
6
7

Kupony prosimy przysyłać do 8 lutego 2010 r. na adres: 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 6

Imię, nazwisko i adres głosującego

Regulamin dostępny na www.tarnow.naszemiasto.pl
Zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb plebiscytu.

Podpis

REKLAMA

OGŁOSZENIE

0667585/00

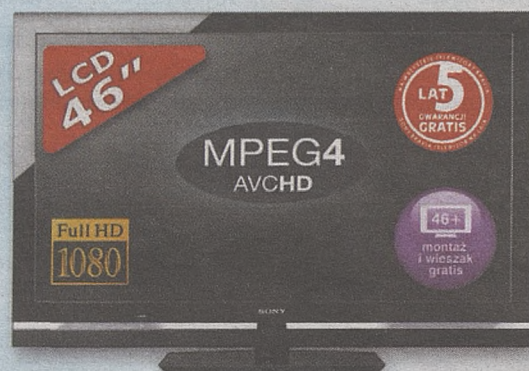
SONY
make.believeMagiczne
Dni Sony

BRAVIA

20%

10%

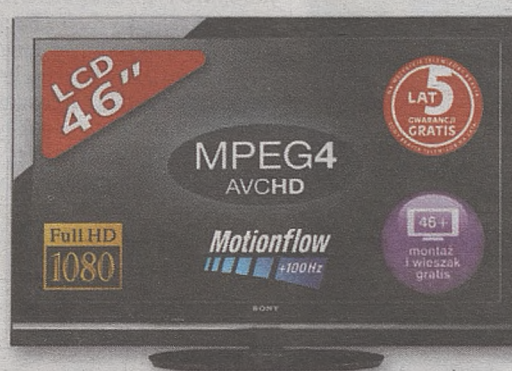
30%

Wystrażkowe rabaty do 30%*
na wszystkie produkty Sony

KDL-46V5500

3599,-

46-calowy (117 cm)
telewizor LCD BRAVIA Full HD 1080
MPEG-4 AVCHD, kontrast 60 000:1,
DLNA, AppliCast



KDL-46W5740

4499,-

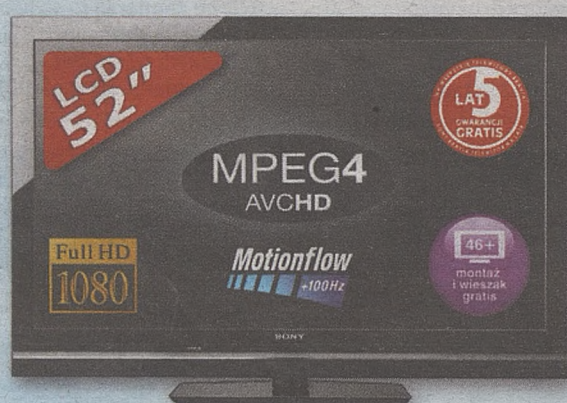
46-calowy (117 cm)
telewizor LCD BRAVIA Full HD 1080
Motionflow 100Hz, MPEG-4 AVCHD,
kontrast 100 000:1, DLNA, AppliCast



KDL-46WE5/B

4799,-

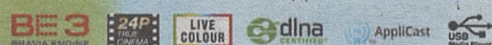
46-calowy (117 cm)
telewizor LCD BRAVIA Full HD 1080
Ekologiczne podświetlenie HCFL,
Motionflow 100Hz, DLNA, AppliCast



KDL-52W5500

5499,-

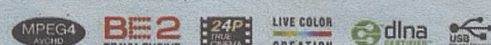
52-calowy (132 cm)
telewizor LCD BRAVIA Full HD 1080
Motionflow 100Hz, MPEG-4 AVCHD,
kontrast 100 000:1, DLNA, AppliCast



KDL-52Z4500

5999,-

52-calowy (132 cm)
telewizor LCD BRAVIA Full HD 1080
Motionflow 200Hz, MPEG-4 AVCHD,
kontrast 80 000:1, DLNA



KDL-52Z5500

7799,-

52-calowy (132 cm)
telewizor LCD BRAVIA Full HD 1080
Motionflow 200Hz, MPEG-4 AVCHD,
kontrast 100 000:1, DLNA, AppliCast



* „BRAVIA”, „Sony make.believe” są zastrzeżonymi znakami handlowymi Sony Corporation.

* Ceny prezentowanych produktów uwzględniają rabat

Akcja wyprzedażowa ważna do 31 stycznia

Sony Centre
...więcej niż sklep!

Tarnów, ul. Słoneczna
tel. 14 621 57 10 • tel. kom. 509 223 114
godziny otwarcia: pon.-pt.: 10-18, sob.: 9-14
www.sonycentre.pl